

Regina Madej-Janiszek

Wileńska Państwowa Szkoła Techniczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego - pamiątki w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie

Niepodległość i Pamięć 24/2 (58), 249-270

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NIEPODLEGŁOŚĆ I PAMIĘĆ
2017, nr 2 (58)

Regina Madej-Janiszek

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Wileńska Państwowa Szkoła Techniczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego – pamiątki w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie

„Idą czasy, których znamieniem będzie
wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza,
jak przedtem był wyścig krwi”¹.

Dzięki ofiarności absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie (dalej PST) i ich rodzin zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie zostały wzbogacone o pamiątki związane z historią tej szkoły. Na siedemdziesięciu kilku fotografiach wklejonych do albumu pamiątkowego oraz przechowywanych luzem widzimy wykładowców i uczniów w salach lekcyjnych, w warsztatach szkolnych, podczas egzaminów, na uroczystościach, na wycieczkach oraz w innych sytuacjach rekreacyjnych i sportowych w okresie od 1924 do 1939 roku. Kilka fotografii wykonanych w latach 90. XX wieku przedstawia absolwentów szkoły, byłych żołnierzy Armii Krajowej podczas uroczystości patriotycznych. Zdjęcia te ilustrują życie szkoły, jej pedagogów i uczniów, a archiwalne wydawnictwo przygotowane z okazji obchodów 10-lecia szkoły² oraz wydane drukiem w 1991

¹ Józef Piłsudski – z przemówienia 26 X 1919 r. wygłoszonego na akademii w Poznaniu z okazji podpisania traktatu wersalskiego 29 VI 1919. Cytat ten był umieszczony w auli PST, ul. Holendernia 12.

² *Księga Dziesięciolecia Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie 1922–1932*, Wilno 1932, s. 58.

roku jej monografia³ dają wiedzę o bogatej historii tej placówki oświaty zawodowej w Wilnie.

Inicjatorem powołania PST był wileński oddział Stowarzyszenia Techników Polskich, który już w 1920 roku zgłosił projekt utworzenia placówki oświatowej kształcącej kadry fachowców potrzebnych do podniesienia z ruin zniszczonego podczas I wojny światowej miasta i jego okolic oraz stworzenia warunków do rozwoju przemysłu, by zachęcić Polaków do osiedlania się na Wileńszczyźnie. Trwająca wciąż na wschodnich terenach Polski wojna polsko-rosyjska i brak ustaleń w sprawie wschodnich granic państwa uniemożliwiały jednak podjęcie konkretnych decyzji w sprawach szkolnictwa zawodowego. Dopiero w czerwcu 1922 roku, podczas wizyty w Wilnie Naczelnika Józefa Piłsudskiego oraz Prezesa Rady Ministrów i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej MWRiOP) prof. Antoniego Ponikowskiego inicjatorzy wręczyli gościom memoriał w sprawie organizacji średniej szkoły technicznej w Wilnie. W ślad za tym już w lecie 1922 roku MWRiOP, po akceptacji projektu planu nauczania opracowanego przez Stowarzyszenie Techników Polskich, wydało dekret o otwarciu szkoły w roku 1922/1923. Kierownictwo nowej placówki oświatowej powierzono początkowo Kazimierzowi Łaskiewiczowi, a w listopadzie 1922 roku powołano inż. arch. Zdzisława Charmańskiego na pierwszego jej dyrektora. Organizacja szkoły oparta została na doświadczeniach m.in. Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, która kształciła techników najwyższej klasy. Cel nauczania w PST określany był osobno dla każdego z wydziałów zgodnie z profilem zawodowym. Według zapisu w *Księdze dziesięciolecia PST* szkoła

musi dać swym uczniom przede wszystkim dokładną znajomość praktycznej strony dobrej specjalizacji technicznej oraz tyle wiadomości teoretycznych, aby uczniowie ci mogli później zupełnie świadomie kierować robotami i stosować w pracy technicznej te metody, jakie poznali w szkole⁴.

Początkowo PST nie miała stałej siedziby, w pierwszych latach jej działalności zajęcia lekcyjne odbywały się najpierw w lokalu Szkoły Powszechnej

³ M. Balul [i inni], *Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1991, ss. 375, 20 k. nlb.

⁴ *Księga dziesięciolecia...*, op. cit., s. 45.

Marii Kuncewiczowej, mieszczącym się w gmachu gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta przy skrzyżowaniu ulic Mała Pohulanka i Buława, później w budynku warsztatów stolarskich Szkoły Rzemieślniczej przy ul. Ponarskiej 63 (w dawnej siedzibie Państwowego Monopolu Spirytusowego). W 1925 roku Dyrekcja Lasów Państwowych ofiarowała bezpłatnie PST plac przy ul. Holendernia na Antokolu, z przeznaczeniem na stałą siedzibę szkoły. Powołana, dzięki zabiegom dyrekcji szkoły i wspomagających ją organizacji, Komisja Międzyministerialna uchwaliła wyasygnowanie funduszy na budowę tego obiektu. W lipcu 1925 powołano Komitet Budowy pod przewodnictwem dyrektora szkoły inż. Z. Charmańskiego, a po jego śmierci dyrektora inż. M. Świdzińskiego. Projekt architektoniczny wykonał prof. inż. arch. Ludwik Sokołowski z Uniwersytetu Stefana Batorego. Uroczyste położenie kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego odbyło się 20 czerwca 1926 roku w obecności: „J.E. Biskupa Michałkiewicza, Wice-Wojewody Wileńskiego Malinowskiego, Kuratora Okręgu Szkolnego Ryniewiczza, Dowódcy D.O.W. Generała Pożarskiego i innych dostojników”⁵. Dyrekcja szkoły otrzymała z tej okazji wiele depeesz gratulacyjnych od dostojników i organizacji niemożących uczestniczyć w tym wydarzeniu. W jednej z nich czytamy:

Wydział Szkół Technicznych wita z wielką radością fakt położenia kamienia węgielnego pod budowę Szkoły Technicznej, uważając to za dalszy etap w rozwoju tej szkoły, która jest i będzie na Kresach potężnym bastjonem polskiej myśli twórczej i polskiej pracy wytrwałej w doprowadzeniu Państwa do siły, dobrobytu i kultury⁶.

29 maja 1929 roku, na wniosek Rady Pedagogicznej szkole nadano nazwę Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. 19 marca 1931 roku, w dzień imienin patrona szkoły – Józefa, poświęcono nowy sztandar (stary, prowizoryczny nie odpowiadał nazwie szkoły) ufundowany przez nauczycieli i uczniów PST oraz organizacje społeczne.

Poświęcenia sztandaru dokonał w Bazylice J.E. Arcyb. Metropolita Jałbrzykowski w obecności przedstawicieli władz, organizacji społecznych i pocztów sztandarowych szkół zawodowych. Rodzicami chrzestnymi byli p. Kurator

⁵ *Księga Dziesięciolecia...*, op. cit., s. 5.

⁶ *Ibidem*.

K. Szelański, generałostwo Dąb-Biernaczy, dyrektorstwo Siła-Nowiczy, prezes Stowarzyszenia Techników inż. Hajdukiewicz, prezes Dyr. Poczty i Telegrafu Żuchowicz, dyrektorowa Charmańska i dyrektorstwo Świdziński⁷.

Jeden z absolwentów PST – Paweł Drobner ustalił, że po 17 września 1939 roku sztandar został wywieziony z Wilna w nieznaną bliżej okolicznościach i znalazł się w Turcji. W 1991 roku zaoferowano go do sprzedaży na aukcji w Wiedniu jako „cenną pamiątkę polską”. Zakupiło go Muzeum Historii Fotografii w Krakowie i przekazało absolwentom PST zrzeszonym w Kole Seniora Naczelnej Organizacji Technicznej w Krakowie. Obecnie sztandar znajduje się na stałej ekspozycji w Archikatedralnej Bazylice Mariackiej w Gdańsku. Umieszczono go tam po uroczystej mszy św., która odbyła się 21 marca 1993 roku⁸. Wśród przekazanych do Muzeum Niepodległości w Warszawie zdjęć znajduje się kolorowa fotografia przedstawiająca dwóch absolwentów PST, weteranów Armii Krajowej ze sztandarem szkoły na ulicy w Gdańsku⁹.

PST była średnią szkołą zawodową, kształcąca młodzież na trzech poziomach: (3, 4, 5-letnim), na kilku sukcesywnie powoływanych i reorganizowanych wydziałach: budowlanym, drogowo-wodnym, kolejowym, mechaniczno-elektrycznym, mechaniczno-przemysłowym, chemicznym, melioracyjnym i mierniczym. W pierwszych latach jej działalności kandydat do szkoły musiał przedstawić jedno ze świadectw: ukończenia co najmniej siedmiu oddziałów szkoły powszechnej, trzech, później czterech klas szkoły państwowej (ew. z uprawnieniami państwowymi) lub ukończenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej oraz złożyć konkursowy egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i rysunków, a także poddać się badaniom psychotechnicznym. Nauka odbywała się na dwóch poziomach: czteroletnim lub trzyletnim (stopnia licealnego). Do 1936 roku świadectwo ukończenia średniej szkoły technicznej nie uprawniało do wstąpienia na wyższe studia politechniczne, aby kontynuować naukę na wyższym poziomie absolwenci PST, podobnie jak w przypadku innych szkół

⁷ *Księga Dziesięciolecia...*, op. cit., s. 8.

⁸ P. Drobner, *Tulacze losy sztandaru PST*, „Wileńskie Rozmaitości” 1993, nr 4, s. 10.

⁹ Zob. MN F-15924: Absolwenci Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, weterani Armii Krajowej ze sztandarem szkoły, [Gdańsk, 1993], fotografia barwna; 8,8 x 12, 5 cm.



Jerzy Giecwicz (drugi od lewej) z kolegami z Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie przy makiecie z symbolami mierniczymi i z napisem „Koło Mierników“ (1934–1935)

zawodowych, musieli złożyć egzamin eksternistyczny w Kuratorium Okręgu Szkolnego, by uzyskać maturę ogólnokształcącą. O rozszerzenie uprawnień maturzysty technicznego występowało m.in. Zrzeszenie Techników Absolwentów PST:

Gdy się rozpatrzy to zagadnienie na płaszczyźnie użyteczności praktycznej, to daje się zauważyć bardzo nielogiczną rozbieżność. Absolwent szkoły technicznej i absolwent gimnazjum w myśl ustawy wojskowej i cywilnej (urzędniczej) mają te same uprawnienia (skrócona służba wojskowa, prawo zajmowania stanowiska II kategorii i t.p.), natomiast w myśl ustawy szkolnej matura gimnazjalna uprawnia



34-osobowa grupa uczniów w strojach gimnastycznych (1931–1939)

do wstąpienia na wyższą uczelnię, zaś techniczna – nie. Ten stan rzeczy wytwarza słuszny żal i rozgoryczenie absolwentów średnich zakładów naukowych¹⁰.

Dopiero po wdrożeniu w życie postanowień dotyczących szkolnictwa zawodowego tzw. reformy szkolnej Jędrzejewicza¹¹ absolwentom średnich szkół zawodowych przysługiwały nie tylko w wojsku i państwowej służbie cywilnej takie same uprawnienia, jakie się nabywało po ukończeniu liceum ogólnokształcącego, ale analogicznie absolwenci liceów zawodowych przyjmowani byli do szkół wyższych na wydziały pokrewne z wyuczonym zawodem (w przypadku innych kierunków obowiązywał ich egzamin uzupełniający)¹². W ramach tej reformy zreorganizowano również PST, np. likwidując niektóre wydziały lub łącząc inne. Od kandydatów do zreorganizowanej

¹⁰ A. Wysocki, *Światła i cienie szkolnictwa zawodowego*, „Dźwignia. Jednodniówka Zrzeszenia Techników Absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”, Wilno, lipiec 1935, s. 5.

¹¹ Reforma, którą opracował i wcielił w życie Janusz Jędrzejewicz (1885–1951), ówczesny minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Celem jej było ujednoczenie i uporządkowanie programu i organizacji szkolnictwa w niepodległej Polsce po chaosie w okresie zaborów. Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, Dz. U. z 1932 r. Nr 38, poz. 389, [dostęp: 26.11.2016].

¹² Dz. Urz. MWRiOP 1937, nr 5, poz. 145, s. 178.

szkoły technicznej wymagano ukończenia czteroklasowego (nowego typu) lub sześcioklasowego (starego typu) gimnazjum ogólnokształcącego, do których przyjmowano uczniów po ukończeniu siedmiu oddziałów państwowej szkoły powszechnej lub równoważnej. Zrezygnowano z egzaminów wstępnych do szkoły. Do wybuchu II wojny światowej szkoła wykształciła 1637 absolwentów różnych specjalności zawodowych. Po wejściu 28 października 1939 roku do Wilna wojsk Republiki Litewskiej szkoła została zajęta przez jej władze, a po wkroczeniu na teren Litwy wojsk hitlerowskich włączona w system niemieckiej oświaty zawodowej. W okresie wojny 509 uczniów PST uzyskało świadectwa maturalne, a 167 świadectwa ukończenia pośrednich etapów nauki¹³.

W pierwszych latach działalności szkoły programy nauczania poszczególnych przedmiotów na różnych wydziałach miały charakter prowizoryczny, tymczasowy. Dopiero na podstawie zebranych przez nauczycieli spostrzeżeń i doświadczeń opracowywano konkretne programy dostosowane do potrzeb poszczególnych wydziałów. Nie było też podręczników, dlatego przystąpiono do drukowania notatek i skryptów przygotowywanych do pracy z uczniami przez nauczycieli różnych przedmiotów. Na wszystkich wydziałach szkoły uczniowie mieli na niższych kursach (podczas pierwszych lat nauki) więcej godzin przedmiotów ogólnych, takich jak: historia Polski na tle historii powszechnej, geografia Polski na tle geografii powszechnej, literatura, język polski, języki obce. Na wyższych kursach było więcej godzin przedmiotów zawodowych dostosowanych do specjalizacji danego wydziału. Przedmioty te dzieliły się na dwie grupy: teoretyczne, których zadaniem było etyczne i estetyczne wychowanie ucznia oraz zawodowe dostosowane do profilu danego wydziału, które miały przygotować ucznia do pracy w wybranym zawodzie. Ogółem na każdym z wydziałów uczniowie przez cały okres nauki musieli zaliczyć około 40 przedmiotów o charakterze ogólnym i zawodowym, a także dających wiedzę w zakresie nauk prawnych i obywatelskich, ekonomicznych, matematycznych i przyrodniczych. Przeciętnie uczniowie spędzali w salach lekcyjnych 7 godzin dziennie, 42 godziny tygodniowo. Zgodnie z założeniami twórców PST absolwent szkoły powinien radzić sobie na każdym stanowisku pracy: w hali fabrycznej, na placu budowy, w terenie, a także w biurze, stąd takie przedmioty jak

¹³ Dane na podstawie materiałów z Centralnego Archiwum LSRR, [w:] *Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1991, s. 29.

np.: rachunkowość i korespondencja, księgowość i korespondencja, uproszczona i szybka rachunkowość czy kosztorysowanie i kalkulacja.

Wśród ofiarowanych Muzeum fotografii, ilustrujących działalność PST niektóre opatrzone są opisami, często jednak niekompletnymi, żadna z nich nie jest sygnowana, najprawdopodobniej były wykonywane przez samych uczniów. Jeden z absolwentów szkoły – Zygmunt Orzechowski – wspomina:

Niemal każdy z wydziałów PST miał pośród swoich uczniów fotografów-amatorów. Takim fotografem, poczynając od I kursu wydziału mierniczego, był najpierw kol. Jerzy Giecewicz, a na starszych kursach tego rocznika kol. Witold Staroniewicz. Ci fotografowie upamiętniali wiele uroczystości bądź epizodów z życia wydziału. Po latach zachowany zbiór tych pamiątkowych zdjęć przywołuje postacie wspaniałych profesorów, bliskich kolegów oraz przeżyte wspólne chwile¹⁴.

W muzealnych zbiorach znalazły się przynajmniej cztery fotografie należące niegdyś do Jerzego Giecewicza i być może przez niego wykonane. Na dwóch z nich widzimy liczne grupy uczniów wydziału mierniczego, jedną we wnętrzu szkoły, drugą nad rzeką. Dwie pozostałe wykonano zapewne podczas balu karnawałowego w 1932 roku, widać bowiem na nich dekorację sali balowej, dla której inspiracją był znaczek szkolnego Koła Mierników: zwinięta taśma pomiarowa na tle rozstawionego trójnożnego statywu z teodolitem, z literami „KM” i napisem „Wilno” oraz liśćmi dębowymi i wawrzynowymi¹⁵. Pisze o tym Zygmunt Orzechowski:

Wzorując się na tym znaczku kol. Giecewicz sporządził w karnawale 1932 pomyslową dekorację „sali balowej” na korytarzu wydziału mierniczego. Była to zrobiona z grubego kartonu olbrzymia makieta znaczka, a wyróżniony w niej elipsowaty otwór był obramowaniem estrady, z której kolega Feliks Kukulski IV kursu mierniczego śpiewał modne wówczas szlagiery, na przykład: „Baby, ach te baby...”¹⁶.

¹⁴ M. Balul [i inni], op. cit., Wspomnienie 9, s. 135.

¹⁵ Zob. MN F-14276 – MN F-14279: Uczniowie wydziału mierniczego PST w Wilnie, Wilno 1932–1935, fot. cz.-b.; 8,8 x 6,4 cm; 6,1 x 8,6 cm; 8,8 x 13,9 cm; 8,9 x 13,8 cm.

¹⁶ M. Balul [i inni], op. cit., s. 136.

O efektywność nauki w szkole dbali wybitni nauczyciele, wielu z nich widzimy na fotografiach w ofiarowanym albumie, np. Jan Borowski – kierownik wydziału budowlanego, wykładowca budownictwa miejskiego i wiejskiego. Jeden z jego uczniów Józef Kondratowicz tak go wspomina:

Jakże dużo zawdzięczam prof. Janowi Borowskiemu, późniejszemu profesorowi Politechniki Gdańskiej. Ten wyjątkowo przez wszystkich lubiany wykładowca, którego nic i nigdy nie mogło wytrącić z równowagi i zamącić pogody ducha, wykładając historię architektury nie tylko nauczył nas jej gruntownie, ale i rozmiłował w bogactwie form i stylów architektonicznych. Wyrobił w nas smak estetyczny tak w nadawaniu kształtów budowlom, jak również w architektonicznym rozwiązywaniu ich wnętrz. Jakże to się nam później przydało i jak wzbogaciło naszą zdolność pełnego zrozumienia i odczucia piękna zawartego w dziele architektonicznym. Pamiętam jak profesor Borowski na swoich wykładach, mówiąc równo i nieprzerwanie, jednocześnie w niewiarygodnym tempie rysował kredą na tablicy, pokrywając jej powierzchnię trzy i cztery razy w ciągu lekcji fragmentami budowli w różnych stylach i formach, detalami kolumn, attyk itp. – bez zaglądania do notatek¹⁷.

Na fotografiach znajdujemy też innego, równie popularnego i lubianego nauczyciela Zygmunta Rukóżyo. Antoni Miller – jego wychowanek – wspomina, że:

(...) wyróżniał się wiedzą, inteligencją i sposobem bycia (...). Wykładał jeden z trudniejszych w mojej ocenie przedmiotów – fizykę, a jednocześnie był opiekunem naszego roku, jak byśmy dziś powiedzieli – wychowawcą klasy. Dzięki ogromnej wiedzy i wyjątkowej inteligencji potrafił wytworzyć na wykładach niezapomnianą atmosferę, a Jego powiedzonka krążyły po PST jak najlepsze dowcipy¹⁸.

W uczniowskich wspomnieniach czytamy o wielu innych nauczycielach, których twarze znajdujemy na pamiątkowych fotografiach. Nie zawsze byli lubiani, czasem budzili w uczniach lęk i obawy, ale po latach zostali zapamiętani jako przekazicieli niezbędnej, choć trudnej wiedzy zawodowej.

¹⁷ M. Balul [i inni], op. cit., Wspomnienie 3, s. 120.

¹⁸ Ibidem, Wspomnienie 25, s. 173.

Prof. Zygmunt Kuczyński – z początku nie lubiany, z czasem zdobył naszą sympatię i chętnie uczyliśmy się jego przedmiotu. Nauczył nas między innymi umiejętności projektowania i konstruowania więźb dachowych. Wkrótce bez trudu rozwiązywaliśmy więzary nawet najbardziej skomplikowanych dachów z zastosowaniem odpowiednich konstrukcji i materiałów. Wytrzymałość materiałów i statystykę budowlaną oraz różne metody obliczeń konstrukcji budowlanych – przedmioty trudne i zawile – wykładali profesorowie Otton Krasnopolski i Franciszek Wojciechowski. Konstrukcje żelbetowe z olbrzymią ilością wzorów obliczeniowych i schematów różnych rozwiązań nośnych wykładali profesorowie Franciszek Wojciechowski i Waław Hołownia. Tych przedmiotów trzeba się było uczyć z największą pilnością i uwagą, śledzić tok wykładów, pojmować i notować wszystko, by być na bieżąco. Doganiać i uzupełnić zaległości bywało niezwykle trudno i rzadko kiedy kończyły się bez żalonych następstw. Na tych przedmiotach wielu z nas załamywało się, zmuszonych było powtarzać rok szkolny¹⁹.

Uczniowie mieli też możliwość sprawdzania nabytej wiedzy teoretycznej w zakresie przedmiotów zawodowych oraz szlifowania swoich umiejętności w dobrze wyposażonych warsztatach szkolnych (obróbki skrawaniem, ślusarnia, spawalnia, kuźnia, hartownia, odlewnia żeliwa, odlewnia metali kolorowych, samochodowe, elektrotechniczny, stolarnia, ciesielski, laboratorium warsztatowe, elektrotechniczne, gospodarki cieplnej). Mieściły się one, podobnie jak sale lekcyjne, początkowo na ul. Ponarskiej 63, z czasem sukcesywnie przenoszono je na ul. Holenderni. Wydziały mierniczy i melioracji miały do ćwiczeń połowych 360-hektarowy teren oddany szkole do użytku przez Dyрекcję Lasów Państwowych, na którym uczniowie odbywali różnego rodzaju zajęcia praktyczne. Kierownikami warsztatów byli rozpoznawalni na pamiątkowych fotografiach, wybitni specjaliści, jak: inż. Franciszek Ostrowski – autor opracowań programów i instrukcji nauczania w nowych warsztatach, stawiający duże wymagania odnośnie wyposażenia w wysokiej klasy maszyny i urządzenia, które kompletował w miarę możliwości technicznych i finansowych szkoły; inż. Władysław Piątkowski – rozwijał zasadę wzorowania się w zakładzie przemysłowym, tworząc warsztaty dydaktyczno-produkcyjne; inż. Ludwik Janowicz – udoskonalił program nauczania i rozszerzył program produkcyjny, stworzył dział samochodowy nastawiony początkowo na dydaktykę, później również na produkcję.

¹⁹ Ibidem, Wspomnienie 3, s. 120.



Dwaj mężczyźni w letnich strojach na molo przy kajaku (1931–1939)

Z jego inicjatywy warsztaty szkolne wykonywały łodzie żaglowe, kajaki i bojery, narty, łyżwy i sanki. Dobry program nauczania, doskonale wyposażenie i wysoki poziom personelu technicznego warsztatów szkolnych na Holenderni umożliwiły podjęcie działalności produkcyjnej, która przysparzała uczniom dobrych doświadczeń i praktyk, a szkole dawała możliwości zarobkowe. Uczniowie wykonywali na zamówienie z zewnątrz drobne i poważniejsze urządzenia, jak choćby stalowy pancierz przeciwpożarowy dla obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, który chroni go po dziś dzień. Wykonywali też wiele prac na terenie szkoły, jak np. przystań wodną nad Naroczą, zbudowaną podczas praktyk letnich w 1929 i 1930 roku, z której korzystali uczniowie PST i innych szkół zawodowych w Wilnie. Warsztaty na Holenderni stały się z czasem jednym z największych zakładów przemysłowych na Kresach Północno-Wschodnich i przynosiły dochód obracany na rozbudowę szkoły. Pomocą w nauczaniu była bogata biblioteka naukowo-techniczna i beletrystyczna (nauczycielska „Nowości” i uczniowska). W „Sprawozdaniu Dyrekcji za rok szkolny 1936–37” podaje się, że w bibliotece naukowej znajdowały się w okresie sprawozdawczym 3 072 tomy czasopism i dzieł z dziedziny techniki, nauk ścisłych oraz pedagogiki²⁰. Księgozbiór pochodził z zakupów i darów.

²⁰ M. Balul [i inni], op. cit., s. 49.



Absolwenci Wydziału Kolejowego z 1937 roku

Po obowiązkowych zajęciach uczniowie rozwijali swoje zainteresowania i zdolności w działających przy szkole organizacjach społecznych i zawodowych, klubach sportowych, kołach naukowych i artystycznych, jak: Bratnia Pomoc ze Spółdzielnią, Wychowanie Fizyczne i Sport, Przysposobienie Wojskowe, Harcerstwo, Koło Muzyczne, Sodalicja Mariańska, Koło Uświadomienia Społecznego, Koło Historyczno-Literackie, Koło Ligi Morskiej i Kolonialnej, Koło Fizyków, Koło Krótkofalowców, Koło Krajoznawcze im. Wincentego Pola. Działał więc przy szkole klub sportowy „Vector”, którego dewizy to: „W zdrowym ciele zdrowy duch” i „Sport dla zdrowia”. Uczniowie mogli trenować w kilku sekcjach: turystyki kolarskiej, lekkoatletycznej, gier i zabaw, szermierki, narciarstwa, strzeleckiej. Wśród ofiarowanych Muzeum fotografii znajdują się dwie ilustrujące działalność sekcji wioślarzy oraz narciarzy²¹. 20 maja 1932 roku miała miejsce uroczystość poświęcenia przystani wioślarskiej zbudowanej, jak wspomniano już wyżej, przez uczniów w ramach letnich praktyk. Budowa była finansowana przez PST oraz inne szkoły zawodowe w Wilnie. Przystań miała tabor składający się z 24 kajaków jednoosobowych i 2 czteroosobowych oraz aparat do ćwiczeń. W dużej mierze one również były wykonane przez uczniów w ramach praktyk. Z kajaków tych często korzystał zapewne kierownik wydziału

²¹ Zob. MN F-15866; MN F-15905.

budowlanego i drogowo-wodnego oraz wykładowca budownictwa lądowego i wodnego – Włodzimierz Pawłow, którego widzimy na fotografiach²².

Dzięki poparciu kuratora Szelańskiego wybudowano na terenie PST dwa baseny do pływania. Ponadto szkoła posiadała plac do gry w siatkówkę, koszykówkę, ping-ponga, szachy, bilard japoński. W ramach Koła Krajoznawczego organizowano wycieczki po Wilnie i okolicach oraz wyjazdy do dalszych miast Polski, jak Warszawa, Kraków i inne, które dawały uczniom możliwość poznawania obiektów znanych z historii Polski, historii architektury i stylów architektonicznych, walorów przyrodniczych itp. Koła tematyczne rozszerzały i gruntowały wiedzę techniczną zdobywaną przez uczniów w ramach zajęć obowiązkowych. Działające w szkole organizacje społeczne miały na celu przede wszystkim uspołecznianie młodych obywateli Polski, wyrobienie w nich obowiązkowości i karności, umiejętności współżycia społecznego oraz patriotyzmu. Dla przykładu Koło Uświadamiania Społecznego miało „dać członkom zrozumienie istoty życia społecznego i rozwijać w nich umysł społeczny w praktycznym oddziaływaniu przez swych członków na życie wewnątrz szkoły w kierunku uspołecznienia”²³. Przynależność do Wojska traktowane było

jako zaprawa rycerska, jako szkoła karności i obowiązkowości, zalet tak niezbędnych dla młodego pokolenia, jako pierwszy wreszcie spełniony przez młodzież obowiązek względem Państwa (...). Praca w Przynależności Wojskowej jest postawiona wyłącznie na płaszczyźnie ideowej, a nie na utylitarystycznej i jest traktowana nie jako środek do uzyskiwania w przyszłości ulg przy odbywaniu służby wojskowej, lecz jako nakaz sumienia i spełnienia obowiązku wobec Państwa. (...) wykorzenia się w nich [uczniach] element nienawiści do wroga podkreślając, że patriotyzm wyrasta nie z nienawiści do innych narodów i państw, lecz ze zbudzenia miłości do własnej Ojczyzny. Nie mścicieli nam dziś potrzeba, ale obywateli twórczych, pracujących poprzez wielką i sprawiedliwą Polskę dla dobra całej ludzkości²⁴.

Dużą popularnością wśród uczniów cieszyła się też drużyna harcerska i organizowane przez prowadzących ją różnorodne zajęcia, wymagające nie-

²² Zob. MN F-15870; MN F-14 872.

²³ *Księga dziesięciolecia...*, op. cit., s. 42.

²⁴ *Ibidem*, s. 38–39.

rzadko od uczestników odwagi i siły, ale także uczące życia w społeczeństwie i kształtujące ambicje samodzielnego działania. Choć PST to szkoła męska, o charakterze technicznym, to jej uczniowie mogli w czasie pozalekcyjnym rozwijać i szlifować swoje zainteresowania i umiejętności muzyczne. Marian Balul wspomina:

Na przełomie lat 1924 i 1925 powstała w PST szkolna orkiestra dęta. (...) Pierwszym publicznym występem był udział w pogrzebie Dyrektora Szkoły inż. Zdzisława Charmańskiego w sierpniu 1925 roku. (...) We wrześniu otrzymała kierownika muzycznego, wykładowcę muzyki Jana Karetnikowa. Dbał on o dobór odpowiednich partytur i o kształcenie muzyczne orkiestrantów. Orkiestra pod dobrym kierownictwem doskonaliła się i była coraz bardziej przydatna dla potrzeb Szkoły. Na przykład 9 stycznia 1927 r. odegrała hymn narodowy i inne utwory podczas uroczystości poświęcenia nowo wybudowanego lewego skrzydła naszej Szkoły na Holenderni. W roku 1928 zaangażowany został na wykładowcę muzyki i śpiewu prof. Paweł Bojakowski. (...) Nazywaliśmy go „Bemolem”²⁵.

Działała też orkiestra symfoniczna (salonowa), wyposażona w odpowiednie instrumenty muzyczne, byli grający i śpiewający soliści oraz chór: „Śpiewaliśmy znakomicie. Szkoły ogólnokształcące nie mogły się z nami równać. Jedyne Seminarium Nauczycielskie Męskie było niebezpiecznym konkurentem” – wspomina dalej Marian Balul²⁶. Uczniowie śpiewali nie tylko poza szkołą i na lekcjach śpiewu, ale także podczas innych zajęć szkolnych. Cytowany już wyżej J. Kondratowicz wspomina:

Podczas rysunków czy kreślenia lubiliśmy śpiewać, a głosy mieliśmy wtedy dźwięczne i czyste, słuch i wyczucie melodii. Śpiewaliśmy pieśni i piosenki na przemian po polsku i po rosyjsku, a czasem i po ukraińsku²⁷.

W latach 1930–1934 uczniowie PST wydawali miesięcznik „Życie i Technika”. Periodyk ten odgrywał w szkolnej społeczności rolę informacyjną, a także integracyjną.

²⁵ M. Balul [i inni], op. cit., Wspomnienie 10, s. 138.

²⁶ Ibidem, s. 139.

²⁷ Ibidem, Wspomnienie 3, s. 124.



Wykładowcy na terenie szkolnym, 1937

Każdy bowiem numer – zgodnie z nazwą – zawierał artykuły i o technice, i o życiu, o tematyce nie najściślej technicznej, lecz popularyzacyjnej i problemowej, także o kwestiach społeczno-ekonomicznych, a niekiedy i politycznych, krótkie reportaże i różne notatki. Oto dlaczego mogło „Życie i Technika” zainteresować każdego poważnie myślącego ucznia, bez względu na profil jego szkoły, zachęcić do stałego kupowania, a nawet korespondowania²⁸.

Uczniowie pochodzący spoza Wilna mieli możliwość mieszkania w bur-sach: Związku Osadników, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Kolejowej, Księdza Karola Lubańca.

Zgodnie z założeniami twórców PST była szkołą zawodu, ale także, a może przede wszystkim szkołą życia. Sprawdziło się to podczas II wojny światowej, kiedy to wielu uczniów i wykładowców wstąpiło do konspiracyjnych organizacji walczących przeciwko okupantom sowieckim i niemieckim. Uczniowie przeszkoleni na zajęciach Przysposobienia Wojskowego byli powoływani do oddziałów wartowniczych Komendy Miasta. Po agresji sowieckiej na wschodnie tereny Polski w Wilnie zaczęto organizować

²⁸ Ibidem, Wspomnienie 11, s. 141.

Batalion Samoobrony Wilna, do którego wstępowała głównie młodzież szkół średnich, w tym uczniowie PST. Pozostała w szkole część polskiej kadry nauczycielskiej prowadziła tu tajne nauczanie. Członkowie kadry nauczycielskiej i młodzież wstępowała też do Armii Krajowej i innych organizacji zbrojnych walczących przeciwko okupantom. 100 uczniów PST wzięło udział w powstaniu wileńskim 7–13 lipca 1944 roku. Z ankiet rozpisanych wśród uczniów i nauczycieli PST wynika, że latach 1939–1945: 229 osób związanych ze szkołą uczestniczyło w walkach wrześniowych 1939 roku, w ramach formacji Wojska Polskiego, 31 osób wstąpiło do Wojska Polskiego na Zachodzie i walczyło na różnych frontach, 54 osoby służyły w Ludowym Wojsku Polskim, 13 – w Armii Czerwonej. W konspiracji i walkach partyzanckich wzięło udział 198 żołnierzy Armii Krajowej, w tym: 10 osób w powstaniu warszawskim, 100 osób w powstaniu wileńskim, 1 osoba w Narodowych Siłach Zbrojnych, 1 – w Batalionach Chłopskich, 4 – w partyzantce radzieckiej. Podczas walk na różnych frontach 39 osób związanych z PST odniosło rany, 36 było więzionych przez gestapo i Saugumę, 48 – przez NKWD, 10 osób za działalność konspiracyjną znalazło się w obozach i więzieniach niemieckich, 36 – w więzieniach i łagrach sowieckich, po kampanii wrześniowej 1939 roku 36 osób znalazło się w niemieckich obozach jenieckich (oflagi i stalagi), 24 osoby zostały deportowane do obozów na terenie ZSRR, 21 osób internowano na Litwie. Za działania militarne i konspiracyjne 82 osoby otrzymały różne odznaczenia bojowe, 275 – odznaczenia pamiątkowe²⁹. Niestety, wielu nauczycieli i uczniów PST nie przeżyło wojny, ginęli w walkach, umierali na skutek ran odniesionych w boju lub z głodu i wycieńczenia albo zostali rozstrzelani w Katyniu, Ponarach i w wielu innych miejscach. Józef Kondratowicz wspomina:

Z dwudziestu pięciu moich kolegów, z którymi ukończyłem w 1930 r. wydział budowlany PST w Wilnie, jeden Alojzy Wasilewski, zginął w roku 1931 albo w 1932 w nieszczęśliwym wypadku, czterech straciło życie lub zmarło z ran podczas wojny, a mianowicie: Seweryn Ławrynowicz, ppor. rezerwy, uczestnik walk we wrześniu, dostał się do niewoli radzieckiej, zamordowany w Katyniu. Mieczysław Kurkowski, kapitan saperów, uczestnik walk wrześniowych, poległ w Powstaniu Warszawskim jako major AK (pseud. „Sawa”), dowódca oddziałów dyspozycyjnych Kedywu KG AK. Antoni Mokrzecki, porucznik saperów, walczył

²⁹ M. Balul, [i inni], op. cit., s. 99–100.

we wrześniu, następnie w 1940 we Francji. Za waleczność i wybitne zasługi na polu walki pod Dunkierką odznaczony wysokimi odznaczeniami polskimi, francuskimi i brytyjskimi. Jako kaleka, po amputacji obu nóg, przebywał na Zachodzie, gdzie zmarł w latach czterdziestych. Jan Drożdżeński, ppor. rezerwy, uczestnik walk we wrześniu, deportowany do ZSRR, skąd wraz z II Korpusem WP gen. Andersa dostał się na Bliski Wschód, a następnie do Włoch. Brał udział w walkach II Korpusu i poległ pod koniec operacji wojennych we Włoszech. W Katyniu spoczywają również moi koledzy, z którymi uczyłem się w różnych latach w PST, podporucznicy rezerwy: Józef Litwinionek, Zenon Rymaszewski, Piotr Łopuszyński. Wszyscy oni brali udział w walkach wrześniowych³⁰.

W Muzeum Katyńskim w Warszawie znajduje się fotografia zespołu redakcyjnego „Życia i Techniki“ w PST, na której ktoś strzałką zaznaczył (2. rząd, 1, od lewej) Jerzego Połoniewicza zamordowanego w Katyniu. W monografii PST³¹ autorzy przedstawiają imienne listy nauczycieli, absolwentów i uczniów, którzy w latach II wojny światowej i krótko po jej zakończeniu stracili życie w różnych okolicznościach. Na liście poległych, zamordowanych i zaginionych wykładowców znajdujemy znane nam ze wspomnień i fotografii osoby: Jerzy Jacyna – oficer WP, poległ pod Zambrowem w wrześniu 1939 roku; Adam Bielecki – oficer WP, zamordowany w Katyniu; Ludwik Janowicz, aresztowany 3 listopada 1940 roku przez NKWD za sprzeciwienie się udziałowi swych wychowanków w balu organizowanym w Dniu Święta Zmarłych przez Komsomoł. Porównał ten pomysł do „tańczenia na grobie matki“. Więziony na Łukiszkach, w 1941 roku wywieziony do Sewpeczłagu koło Workuty, zwolniony po ogłoszeniu amnestii, zmarł na tyfus w drodze do Armii Polskiej na Wschodzie. Pochowany przez współwięźniów przy torze kolejowym w trudnym do zlokalizowania miejscu. Świadcami jego śmierci i pochówku byli wicewojewoda wileński Kirtiklis i uczeń PST, mechanik samochodowy o nazwisku Alubowicz, którzy po wojnie powiadomili o tym rodzinę zmarłego³²; Antoni Nekanda-Trepka – deportowany przez NKWD do Kazachstanu, po ogłoszeniu amnestii zgłosił się do tworzonej Armii Polskiej na terenie ZSRR, zmarł w lutym 1942 w obozie

³⁰ Ibidem, Wspomnienie 3, s. 123.

³¹ Ibidem, s. 101–106.

³² L. Janowicz, *Sylwetki wileńskie. Inż. Ludwik Janowicz, „Wileńskie Rozmaitości”* 2000, nr 3 (59), s. 17.



Uczniowie w warsztatach szkolnych

Karabał koło Frunze (centrum wyszkolenia samochodowego, artyleryjskiego i broni pancernej); Jan Trzeciak – zamordowany przez partyzantkę radziecką; Samson Friedman – wykładowca religii mojżeszowej zamordowany w Ponarach k. Wilna w 1943; ks. Władysław Kisiel – deportowany do ZSRR, zmarł w obozie NKWD w Dzeskazgan Rudnik w Kazachstanie; Grzegorz Person – rozstrzelany w Pińsku w 1941; Rejngold Karol Raszke – poległ w powstaniu warszawskim 21 sierpnia 1944; Marian Łomnicki – żołnierz AK, zginął w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie; Bohdanowicz – wywieziony do ZSRR w 1940, gdzie zaginął. Spoza tej listy warto też wymienić księdza Romana Mosiewicza, który został zamordowany w 1943 roku przez partyzantkę sowiecką³³. Lista poległych, zamordowanych i zmarłych na skutek ran oraz tortur absolwentów i uczniów PST jest znacznie dłuższa, zawiera bowiem 155 nazwisk, co stanowi ok. 10% liczby absolwentów

³³ Ks. Roman Mosiewicz (1887–1943), wykładowca religii rzymskokatolickiej 1922–1929, proboszcz parafii Narodzenia NMP w Trabach koło Lidy (ob. Białoruś) w latach 1942–1943, zamęczony przez partyzantów sowieckich, zmarł 12 września 1943. Zob. K. Niechwiadowicz, *100 lat kościoła w Trabach*, [w:] „Ziemia Lidzka Polskie pismo historyczno-krajoznawcze na Białorusi”; http://pawet.net/zl/zl/2005_68/5.html [dostęp: 1.12.2016].

szkoły do września 1939 roku. Na liście tej znajdujemy m.in.: Mieczysława Kurkowskiego, który poległ w powstaniu warszawskim³⁴ oraz Mieczysława Błahuszewskiego, komendanta okręgu białostockiego Batalionów Chłopskich, zamordowanego przez gestapo w Nowosiólkach, gdzie w 1984 roku wystawiono mu pomnik. Warto też wspomnieć o tych, którym udało się przeżyć gehennę wojenną, jak np. Edward Stefanowicz, absolwent wydziału mechanicznego z 1934 roku, podczas wojny adiutant Dowódcy Okręgu Wileńskiego AK, w 1944 roku dowodził Szkołą Młodszych Dowódców przy 6. Brygadzie mjr. Konara, brał udział w powstaniu wileńskim, aresztowany we wrześniu 1944 roku na Łukiszkach, zesłany na Syberię, gdzie przebywał 11 lat. Swój zesłańczy szlak od Workuty do Magadanu i powrót do nowej Polski opisał we wspomnieniach, które wydał drukiem³⁵.

Po 1945 roku większość wykładowców i absolwentów osiedliła się w granicach Polski. Wielu z nich odniosło sukcesy naukowe, zawodowe, artystyczne i sportowe. Warto pamiętać o ich dokonaniach. Ceniony i lubiany przez uczniów PST wykładowca historii architektury, budownictwa, formy i stylów, projektowania – Jan Borowski³⁶, po wojnie był wykładowcą Politechniki Gdańskiej i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (później Akademia Sztuk Pięknych) w Gdańsku, miał duże zasługi w konserwacji zabytków w Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku. Profesor Piotr Ciechanowicz³⁷, w PST wykładowca elektrofizyki, elektroniki z laboratorium, księgowości, maszyn i urządzeń elektrycznych, po wojnie profesor Politechniki Gdańskiej, kierownik Katedry Elektrotechniki Teoretycznej, prodziekan Wydziału Elektrycznego. Zajmował się naukowo elektrodynamiką i generatorami MHD. Wydał sześć zbiorów zadań z elektrotechniki teoretycznej. Cyryl Szulc³⁸ w PST wykładowca kolei elektrycznych, laboratorium

³⁴ A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1987, s. 106–107.

³⁵ E. Stefanowicz, *Los tak chciał. 11 lat w wiecznej zmarzlinie*, Warszawa–Wesoła 1996, s. 214.

³⁶ E. Gill, *Jan Borowski – pierwszy polski wojewódzki konserwator w Gdańsku*, „Pismo PG” 1995, nr 7, s. 11.

³⁷ Zob. http://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=CIECHANOWICZ_PIOTR; [dostęp: 2.12.2016].

³⁸ C. Kopczyński, *Szulc Cyryl*. http://www.k43.sep.wroclaw.pl/files/ocelic-od-zapomnienia/Biografie/source/szulc_cyryl.html; [dostęp: 2.12.2016].

i warsztatów, maszyn i urządzeń elektrycznych, mierników, prądów słabych, radiotechniki. Po 1945 roku był pracownikiem dydaktycznym Wyższej Szkoły Inżynierskiej i Politechniki Wrocławskiej. Z powodów politycznych zwalniany z pracy i aresztowany, odniósł jednak wiele sukcesów naukowych i technicznych w dziedzinie usprawniania przemysłu elektrotechnicznego

PST w Wilnie skutecznie przygotowała swoich uczniów przede wszystkim do pracy w dziedzinie budownictwa i architektury, kolejnictwa, mierznictwa, melioracji, elektrotechniki itp., o czym świadczą sukcesy zawodowe niektórych absolwentów. Po śmierci patrona szkoły marszałka Piłsudskiego wileński Urząd Wojewódzki powierzył Konstantemu Ilkiewiczowi (wydz. budowlany 1934) kierownictwo nad przebudową cmentarzyka wojskowego przylegającego do murów cmentarza na Rossie i budową Mauzoleum, gdzie 12 maja 1936 roku złożono, obok mogił żołnierzy Legionów Polskich prochy matki marszałka i jego serce. Swój udział w tej uroczystej ceremonii Ilkiewicz wspomina z ogromnym wzruszeniem:

Wielka historyczna ceremonia pogrzebowa dobiegała końca. Ogromne tłumy ludzi w powadze opuszczały miejsce żałobnych uroczystości. Przed płytą stała nieruchomo żołnierska warta. Przyszła chwila refleksji nad historycznym wydarzeniem, którego byłem tak bliskim świadkiem, i chwila odprężenia po trudnym, ale dobrze spełnionym obowiązku. Rozpoczynając swoją naukę na wydziale budowlanym naszej Szkoły nie spodziewałem się, że dostąpię zaszczytu budowniczo mauzoleum Marszałka (...). Ile razy bywałem w latach powojennych w Wilnie, pierwsze moje kroki kierowałem na Rossę...³⁹

Henryk Lewulis⁴⁰ (wydz. budowlany 1927) członek Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, stworzył „białą listę zabytków” we Wrocławiu, obejmującą obiekty, które spełniają warunki do wpisania do rejestru zabytków. Absolwentem PST jest znany w Polsce i na świecie Oskar Nikolai Hansen – wybitny architekt, projektant i teoretyk-wizjoner, pedagog, artysta malarz i rzeźbiarz⁴¹.

³⁹ M. Balul [i inni], op. cit., Wspomnienie 7, s. 133.

⁴⁰ Z. Pręczyński, *Wspomnienia o profesorach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej (z lat studiów 1947–1952)*, Wrocław 2005, s. 82–84.

⁴¹ Oskar Nikolai Hansen (1922–2005) syn Rosjanki i Norwega o dalekich polskich korzeniach, wnuk norweskiego milionera i filantropa Hermana „Appelsina“

Szkoła przygotowała także swoich uczniów do podejmowania wyzwań sportowych, co niewątpliwie było zasługą dobrze zorganizowanych lekcji wychowania fizycznego i działalności klubu sportowego „Vector”. Przykładem może tu być postać Mieczysława (Nikodema wg listy z monografii PST) Łomowskiego⁴², absolwenta wydziału mechanicznego PST, kulomiot

Hansena. Urodził się w Helsinkach, ale już 1923 zamieszkał wraz z rodziną w Wilnie, a trzy lata później otrzymał polskie obywatelstwo. Studia rozpoczął w Wyższej Szkole Technicznej w Wilnie, na Wydziale Mechanicznym, który ukończył w roku 1942. W czasie II wojny światowej działał w partyzantce AK. Po wojnie, w ramach akcji repatriacyjnej przyjechał do Polski i rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej (dyplom w roku 1951 u Romualda Gutta). W 1948 wyjechał do Paryża, gdzie studiował malarstwo u Fernanda Légera. Tam też praktykował architekturę u Pierre’a Jeannereta. Od roku 1955 był wykładowcą, a od 1967 profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Realizacje i projekty: osiedla Przechówek Grochowski i Rakowiec w Warszawie oraz osiedle im. Słowackiego (LSM) w Lublinie; grób Władysława Skoczylasa na warszawskim Cmentarzu Powązkowskim; dachy pawilonu polskiego w Izmirze (z Lechem Tomaszewskim); pawilon na międzynarodową wystawę w São Paulo; pomnik na terenie byłego obozu Dulag 121 w Pruszkowie i inne. Nagrody: za projekt pawilonu na EXPO 1958, I nagroda w konkursie na Pomnik Oświęcimski. Zmarł 11 maja 2005 w Warszawie, pochowany na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie. Zob.: *Złota Księga Nauki Polskiej 2000. Naukowcy przelomu wieków*, pod red. K. Pikonii, Gliwice 2001, s. 158.

⁴² Mieczysław Łomowski (1914–1969) ps. „Żubr gdański“, kulomiot i dyskobol, najlepszy polski lekkoatleta pierwszych lat po II wojnie światowej, olimpijczyk z Londynu (1948), trener i działacz sportowy. Urodzony w Wilnie, gdzie ukończył PST. Już jako chłopiec pływał, uprawiał wioślarstwo, kolarstwo, grał w hokeja na lodzie, ale wychowawcy w szkole (Tadeusz Lach, Władysław Wiro-Kiro) uznali, że jest stworzony do rzutów kulą lub dyskiem (181 cm wzrostu, 94 kg wagi), w czym robił szybkie postępy. Przed wojną zawodnik wileńskich klubów: KPW Ognisko, WKS Śmigły i AZS. Po 1944 startował w klubach Gdańska: BOP, Lechii, Budowlanych, Gwardii i Wybrzeżu. Podczas igrzysk olimpijskich w Londynie (1948) zajął 4. miejsce w pchnięciu kulą (15,43). Uległ tylko Amerykanom i był najlepszym z Europejczyków. Trzykrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski w pchnięciu kulą (1947–1949) i pięciokrotnie w rzucie dyskiem (1947–1949, 1951, 1953). Dwukrotnie ustanawiał rekordy Polski: kula – 16,15 (1952) i dysk – 47,46 (1948). W wieku 41 lat pobił swoje rekordy życiowe: 16,25 w pchnięciu kulą i 48–77 w rzucie dyskiem. Po zakończeniu kariery zawodniczej został trenerem. Był wychowawcą i doradcą wielu czołowych zawodników (m.in. E. Rusin-Ciarkowskiej i W. Komara) oraz działaczem Komisji Szkoleniowej i Dyscyplinarnej Gdańskiego OZLA. Zginął w wypadku samochodowym niedaleko Gniewu 15 października 1969. Zob. Z. Głuszek, *Polscy olimpijczycy. Leksykon 1924–1972*, Warszawa 1999,

i dyskobola, najlepszego lekkoatlety pierwszych lat po II wojnie światowej, olimpijczyka z Londynu (1948), trenera i działacza sportowego. Jego opiekunami sportowymi w PST byli nauczyciele wychowania fizycznego Tadeusz Lach i Władysław Wiro-Kiro.

Po zakończeniu działań wojennych część kadry pedagogicznej oraz absolwentów wileńskiej PST podjęła starania o reaktywowanie tej placówki oświatowej w polskim Gdańsku, które z różnych przyczyn zakończyły się fiaskiem. Tradycja szkoły nie została jednak całkowicie zepchnięta w przeszłość. W zachowanym budynku przy ul. Holendernia 12 w Wilnie mieści się obecnie litewska szkoła techniczna Vilniaus Politechnikumas, której poprzedniczką, jak czytamy w folderze wydanym w 1982 roku z okazji 60-lecia szkoły, „była wileńska Państwowa Szkoła Techniczna powołana do życia w 1922 roku”⁴³.

Regina Madej-Janiszek

Bibliografia

Balul M. [i inni], *Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1991.

Drobner P., *Tulacze losy sztandaru PST*, „Wileńskie Rozmaitości” 1993, nr 4, s. 10.

Gebert J., *Poczet olimpijczyków ziemi gdańskiej*, Gdańsk 1996.

Gill E., *Jan Borowski – pierwszy polski wojewódzki konserwator w Gdańsku*, „Pismo PG” 1995, nr 7, s. 11.

Głuszek Z., *Polscy olimpijczycy. Leksykon 1924–1972*, Warszawa 1976.

Janowicz L., *Sylwetki wileńskie. Inż. Ludwik Janowicz*, „Wileńskie Rozmaitości” 2000, nr 3 (59), s. 17.

Księga Dziesięciolecia Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie 1922–1932, Wilno 1932.

Megede zur M., *Die Geschichte der olympischen Leichtathletik*, Berlin 1970.

Prętczyński Z., *Wspomnienia o profesorach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej (z lat studiów 1947–1952)*, Wrocław 2005.

Stefanowicz E., *Los tak chciał. 11 lat w wiecznej zmarzlinie*, Warszawa–Wesoła 1996.

s. 261; J. Gebert, *Poczet olimpijczyków ziemi gdańskiej*, Gdańsk 1996, s. 118–119; M. zur Megede, *Die Geschichte der olympischen Leichtathletik*, Berlin 1970, s. 36, 37; www.olimpijski.pl [dostęp: 13.04.2017]; <https://prussport.wordpress.com/category/ludzie/mieczyslaw-lomowski/> [dostęp: 13.04.2017].

⁴³ Zob. Folder *Vilnius Politechnikumas* wydany na 60-lecie szkoły w 1982 r.